

Sygn. akt VI ACa 91/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska – Filcek (spr.)

Sędzia SA Agata Zając

Sędzia SO (del.) Maciej Kruszyński

Protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w Ł.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) Szpitalowi (...) w W.

z udziałem prokuratora Prokuratury (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2015r. sygn. akt IV C 51/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od (...) S.A. w Ł. na rzecz (...) Szpitala (...) w W. kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od (...) S.A. w Ł. na rzecz (...) Szpitala (...) w W. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 91/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 r. (...) S.A. w Ł. (dalej: spółka (...)) wniosła o zasądzenie od (...) Szpitala (...) w W. na jej rzecz kwoty 111.903,99 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego żądania powódka stwierdziła, że jej roszczenia wynikają z umowy konsorcjum z dnia 8 marca 2013 r. zawartej przez powódkę z (...) S.A. w Ł., w związku z przetargiem publicznym na dostawę leków (znak (...) oraz (...)) ogłoszonym przez pozwanego. Intencją stron umowy konsorcjum było złożenie wspólnej oferty przetargowej i realizacja zamówienia. W dniu 24 kwietnia 2013 r. oraz w dniu 3 lipca 2013 r. pozwany zawarł z członkami konsorcjum umowy na dostawy leków, produktów leczniczych i płynów infuzyjnych, które zostały wykonane w całości. Pozwany nie zapłacił jednak za 29 faktur wystawionych w okresie od czerwca do października 2013r., pomimo wezwania do zapłaty z dnia 24 stycznia i 26 maja 2014 r. Uzasadnia to wystąpienie z powództwem o zapłatę przez powódkę będącą wierzycielem solidarnym.

Na dochodzoną sumę składają się kwota 97.495,31 zł – należności głównej oraz kwota 14.408,68 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, według stanu na dzień 18 listopada 2014 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powódki kwotę 111.903,99 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 4.999 zł tytułem kosztów procesu, albo wniósł w terminie dwóch tygodni sprzeciw.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (...) Szpital (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zdaniem pozwanego spółka (...) została w całości zaspokojona przez powódkę, która jest wyspecjalizowanym podmiotem finansowym, na którego, bez odpowiedniego zezwolenia, nie można przenieść wierzycielności wobec zakładu opieki zdrowotnej. Nie jest również dopuszczalne dokonanie jakiegokolwiek czynności prawnej skutkującej zmianą wierzyciela pozwanego. Do takich czynności należy zaś zaliczyć powołaną w pozwie umowę konsorcjum.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 111.903,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.213,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 8 marca 2013 r. (...) S.A. w S. (lider konsorcjum) zawarła z (...) S.A. w Ł. (członek konsorcjum) umowę konsorcjum celem przystąpienia do postępowania przetargowego na dostawę płynów infuzyjnych i produktów leczniczych – znak przetargu (...), ogłoszonego przez (...) Szpitala (...) w W.. Lider konsorcjum miał przygotować dokumentację i złożyć ofertę, a następnie realizować na swój koszt i odpowiedzialność zamówienie w terminach i na warunkach określonych w umowie. Członek konsorcjum zobowiązany był do nadzorowania wykonywania umowy zawartej pomiędzy konsorcjum, a zamawiającym, pod względem finansowym oraz udzielić liderowi konsorcjum finansowania. Przyjęto również, że poprzez złożenie oferty i wybór oferty przez Szpital powstaje solidarna odpowiedzialność Szpitala za zobowiązania względem uczestników konsorcjum, stosownie do art. 367 k.c. (solidarność wierzycieli). Rozliczenia ze Szpitalem wynikające z niniejszej umowy, do 30 dni od daty wymagalności wierzycielności przysługującej konsorcjum, miał prowadzić lider konsorcjum, a po tym terminie członek konsorcjum.

W tym samym dniu spółki (...) udzieliły pełnomocnictwa liderowi konsorcjum do reprezentowania ich w postępowaniu o udzielenie zamówienia na dostawę płynów infuzyjnych i produktów leczniczych – znak przetargu (...).

W dniu 24 kwietnia 2013 r. konsorcjum zawarło z pozwanym umowę numer (...) na sprzedaż płynów infuzyjnych i produktów leczniczych. Umowa zawarta była na okres 12 miesięcy, towar miał być dostarczany częściami, zaś zapłata należności miała nastąpić w terminie 30 dni od złożenia każdej z faktur VAT, na konto wykonawcy.

W dniu 22 maja 2013 r. spółki (...) (odpowiednio lider i członek) zawarły umowę konsorcjum celem przystąpienia do ogłoszonego przez pozwanego postępowania przetargowego na dostawę leków – znak przetargu (...). Lider konsorcjum miał przygotować dokumentację i złożyć ofertę, a następnie realizować na swój koszt i odpowiedzialność zamówienie w terminach i na warunkach określonych w umowie. Członek konsorcjum zobowiązany był do nadzorowania wykonywania umowy zawartej pomiędzy konsorcjum, a zamawiającym, pod względem finansowym oraz udzielić liderowi konsorcjum finansowania. Przyjęto również, że poprzez złożenie oferty i wybór oferty przez Szpital powstaje solidarna odpowiedzialność Szpitala za zobowiązania, względem członków konsorcjum, stosownie do art. 367 k.c. (solidarność wierzycieli). Rozliczenia ze Szpitalem wynikające z niniejszej umowy, do 30 dni od daty wymagalności wierzycielności przysługującej konsorcjum, miał prowadzić lider konsorcjum, a po tym terminie członek konsorcjum.

W tym samym dniu spółki (...) udzieliły pełnomocnictwa liderowi konsorcjum do reprezentowania ich w postępowaniu o udzielenie zamówienia na dostawę płynów infuzyjnych i produktów leczniczych – znak przetargu (...).

W dniu 3 lipca 2013 r. konsorcjum zawarło z pozwanym umowę numer (...) na sprzedaż leków. Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy; towar miał być dostarczany sukcesywnie, częściami; zaś zapłata należności miała następować w terminie 30 dni od złożenia każdej z faktur VAT, na konto wykonawcy.

Konsorcjum wywiązało się z dostawy zamówionych towarów w terminie i z tego tytułu, w okresie od 17 czerwca do 30 października 2013r., wystawiła faktury VAT. Pozwany nie zapłacił jednak wynikających stąd należności.

Pismami z dnia 26 maja 2014 r. spółka (...) wezwała pozwanego do zapłaty należności z faktur wraz z odsetkami.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo spółki (...) należało uwzględnić.

Bezsporne w sprawie pozostawało: zawarcie umów konsorcjum, zawarcie umów sprzedaży pomiędzy spółkami tworzącymi konsorcjum a pozwanym, dostarczenie i odbiór zamówionego towaru, wysokość należności wynikającej z tego tytułu, termin jej wymagalności i wysokość należności ubocznych.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu nieważności umowy konsorcjum, jako naruszającej ustawy zakaz wyrażony w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej oraz zarzutu zaspokojenia spółki (...) przez podmiot trzeci – spółkę (...) w trybie art. 356 § 2 k.c. Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W konsorcjum zewnętrznym (jawnym), będącym organizacją współdziałania widoczną dla osób trzecich (jak w niniejszym wypadku), uczestnicy mogą, lecz nie muszą występować wobec osób trzecich we wspólnym imieniu. Z istnienia umowy konsorcjum nie musi więc wynikać współuczestnictwo konieczne po stronie powodowej. To postanowienia umowy nienazwanej zawiązującej konsorcjum rozstrzygają w przedmiocie istnienia współuczestnictwa jego uczestników, dochodzących zapłaty od zamawiającego. Zaś w sprawie niniejszej strony umowy konsorcjum postanawiały, że poprzez złożenie oferty i wybór oferty przez Szpital powstaje solidarna odpowiedzialność Szpitala za zobowiązania względem konsorcjum, stosownie do art. 367 k.c. (solidarność wierzycieli). Zatem każdy z członków konsorcjum mógł samodzielnie wystąpić z żądaniem zasądzenia kwot wynikających z zawartych umów sprzedaży, a więc powodowi przysługiwała czynna legitymacja procesowa.

W Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział dwie instytucje prowadzące do zmiany wierzyciela: przelew wierzytelności (art. 509 k.c.) i tzw. surogację ustawową, czyli wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.). Zaś zawarcie umowy konsorcjum pomiędzy spółką (...), a powódką nie stanowiło – wbrew stanowisku pozwanego – działania zmierzającego do obrotu wierzytelnościami. W związku z tym umowa ta była ważna, co wynika z istoty instytucji konsorcjum i analizy postanowień umów powołanych przez powódkę.

Umowa konsorcjalna wyróżnia się tym, iż jej przedmiotem jest konkretne przedsięwzięcie gospodarcze. Współpraca uczestników konsorcjum nie ma więc charakteru stałego. Zwykle motywem utworzenia konsorcjum jest duży rozmiar i wysokie koszty przedsięwzięcia gospodarczego lub chęć rozłożenia ryzyka związanego z danym przedsięwzięciem gospodarczym. W sprawie niniejszej zaś nie ulega wątpliwości, że umowy konsorcjum zostały zawarte celem przystąpienia do przetargu rozpisanego w trybie zamówień publicznych i realizacji wspólnego przedsięwzięcia, z podziałem określonych obowiązków pomiędzy członków konsorcjum. Takiego charakteru umów nie wyklucza takie ukształtowanie przez strony stosunku prawnego, że tylko jedna z nich obowiązana była realizować dostawę leków i produktów leczniczych, a druga finansowała działalność tej pierwszej i nadzorowała wykonywanie umowy zawartej pomiędzy konsorcjum, a zamawiającym, pod względem finansowym. Przy czym to, że spółka (...) była w stanie samodzielnie wykonać zamówienie, nie wyklucza dopuszczalności zawarcia przez nią umowy konsorcjum. Wbrew też stanowisku pozwanego udział powódki w konsorcjum nie jest pozorny, albowiem udzielone przez nią finansowanie drugiemu członkowi pozwalało na realizację zamówienia, a jego brak mógłby oznaczać popadnięcie przez wykonawcę w kłopoty finansowe. Okolicznością powszechnie znaną jest bowiem trudna sytuacja szpitali i zaleganie przez nie z zapłatą należności za dostarczone towary, czy wykonane usługi.

Żadne też z postanowień umów konsorcjum nie prowadziło do skutku w postaci zmiany wierzyciela, albowiem już od samego początku - zawarcia umów sprzedaży w wyniku przeprowadzenia postępowania przetargowego - pozycja

obydwu członków konsorcjum była jednakowa, tzn. z chwilą spełnienia zamówienia, obydwa podmioty stawały się wierzycielami zamawiającego na zasadnie solidarności wierzycieli.

Art. 23 Prawa zamówień publicznych dopuszcza możliwość wspólnego ubiegania się przez wykonawców o udzielenie zamówienia. Skoro więc powódka była stroną umów konsorcjum, to na równi ze spółką (...) stała się wierzycielem pozwanego w zakresie roszczenia pieniężnego o zapłatę za dostarczone leki i produkty lecznicze.

Ostatecznie nie doszło zatem do naruszenia art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska pozwanego co do pozorności umowy konsorcjum oraz jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i z art. 353¹ k.c. (przekroczeniu zasady swobody umów). Stwierdził też, że pozwany nie wskazał konkretnej czynności prawnej dokonanej przez powódkę, która miałaby stać się nieważna jako pozorna, zmierzająca do obejścia prawa, czy sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Posługiwał się jedynie pojęciem „przystąpienie do konsorcjum”. Brak jednak podstaw do uznania, że zawarcie umów konsorcjum stanowiło czynność pozorną, skoro umowy te były przez obie strony wykonywane, tj. powódka realizowała obowiązek finansowania spółki (...) i wykonywała czynności związane z dochodzeniem należności (kierowała do pozwanego wezwania do zapłaty), zaś spółka (...) realizowała dostawy leków i produktów leczniczych do pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarcie umów konsorcjum nie miało też na celu zmiany wierzyciela, tj. przeniesienia wierzytelności spółki (...) na powódkę, jako osobę trzecią, co w świetle art. 58 § 1 k.c. uzasadniałoby uznanie ich za czynności zmierzające do obejścia ustawy. Przeciwnie, na ich podstawie powódka miała stać się wraz z w/w spółką współwierzycielką w stosunku do pozwanego (§ 4 umów). A nie sposób dopatrzeć się naruszenia prawa w tym, że faktyczne zamówienie zobowiązany był realizować jeden członek konsorcjum, inny zaś obowiązany był zapewnić ich finansowanie w trakcie realizacji, w sytuacji, gdy graniczyło z pewnością, że zamawiający będzie się opóźniał z uiszczeniem wynagrodzenia (uzasadnienie wyroku 17 lutego 2015 r., VI ACa 511/14).

Ani przystąpienie przez powódkę do umowy konsorcjum, ani sama umowa nie są też sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Obydwie strony umów skorzystały z możliwości zawiązania konsorcjum celem sprzedaży i dostarczenia pozwanemu leków i produktów leczniczych, bez których pozwany nie mógłby prowadzić działalności leczniczej. Przy czym pozwany nie wskazał, jakie konkretnie zasady współzycia społecznego miały być naruszone, a równocześnie sam tych zasad nie dochowywał, skoro nie płacił w terminie za dostarczone towary.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, ukształtowanie stosunku konsorcjum, jak w przypadku przedmiotowych umów, nie naruszało art. 353¹ k.c., gdyż ani jego treść, ani cel, nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy uznał też za niezasadny zarzut pozwanego, że wierzytelność spółki (...) została zaspokojona przez powódkę. Regulacja art. 356 § 2 k.c. nie znajduje bowiem zastosowania wówczas, gdy działanie osoby trzeciej nie będzie spełnieniem świadczenia za dłużnika, ale realizacją zobowiązania tego podmiotu wynikającą z umowy zawartej z wierzycielem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2010 r., IV CSK 239/10). W sprawie niniejszej powódka nie jest osobą trzecią w rozumieniu w/w przepisu, a współwierzycielem solidarnym, na rzecz którego, wskutek wniesienia niniejszego pozwu dłużnik (pozwany) powinien spełnić świadczenie (art. 367 § 2 k.c.). Natomiast dokonywanie przez powódkę wpłat na rzecz spółki (...) odbyło się w ramach finansowania, które było jednym z jej obowiązków, jako członka konsorcjum. W żadnym wypadku nie może być uznane za spełnienia świadczenia zamiast dłużnika.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że nawet gdyby przyjąć, że umowa konsorcjum jest nieważna z mocy art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, jako objęta dyspozycją art. 54 ust. 5 powołanej ustawy, to także w tym wypadku nie można mówić, aby spełnienie na rzecz spółki (...) świadczenia przez powódkę wskutek wpłat dokonywanych w ramach finansowania stanowiło spełnienie świadczenia za osobę trzecią w rozumieniu art. 356 § 2 k.c.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd Okręgowy powołał art. 481 § 1 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pozwany - (...) Szpital (...) w W. wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu istotnych okoliczności faktycznych wskazanych w toku postępowania przez stronę pozwaną, a dotyczących merytorycznych i prawnych argumentów wskazujących na fakt, że - wobec jednoznacznie wskazanego w ustawie (art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej) zakazu dokonywania zmiany wierzyciela - powód jako podmiot profesjonalnie zajmujący się windykacją, przystąpił do konsorcjum wyłącznie w celu przejęcia wierzytelności, a nie faktycznego udziału w wykonaniu przedmiotu zamówienia, którego w rzeczywistości nie wykonywał ani w całości, ani w części;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. i 232 k.p.c. oraz 278 k.p.c. jak też 227 k.p.c. polegające na tym, że sąd I instancji uwzględniając powództwo spółki (...) nie zbadał w wystarczającym zakresie istotnych okoliczności sprawy, w szczególności legitymacji procesowej powoda w sytuacji, w której umowa ze Szpitalem zawarta była jedynie przez spółkę (...) (na co wskazuje podpis osoby działającej w imieniu tej spółki na ostatniej stronie umowy), a nie (...) (tym samym (...) nie jest stroną tej umowy), gdyż - niezależnie od okoliczności wskazanych w pkt 1 oraz nieważności umowy konsorcjum - spółka (...) nie posiadała skutecznego upoważnienia do zwarcia umowy z pozwanym także w imieniu (...), co winno być przedmiotem ustaleń sądu I instancji z urzędu;
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na tym, iż sąd I instancji w nie odniósł się wyczerpująco do kwestii zarzutu braku umocowania spółki (...) do działania (zawarcia umowy ze Szpitalem) w imieniu (...) oraz ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie nie doszło do obejścia zakazu zmiany wierzyciela, choć bezspornie powód jako podmiot profesjonalnie zajmujący się obrotem wierzytelnościami uczestniczył w konsorcjum z bezpośrednim zamiarem wyłącznie przejęcia długu pozwanego, a nie wykonywaniem przedmiotu umowy (przedmiot umowy był realizowany wyłącznie przez spółkę (...));
4. naruszenie art. 5 k.c. oraz art. 353⁽¹⁾ k.c. poprzez ich błędną wykładnię w sytuacji, w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ewidentnie wynika, że uczestnictwo (...) w konsorcjum było nakierowane wyłącznie na osiągnięcie skutku w postaci przejęcia długu, a nie wykonywaniem przedmiotu umowy;
5. naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię w sytuacji, w której powód mając pełną świadomość faktu ograniczeń w dokonywaniu przeniesienia wierzytelności przystąpił do konsorcjum w celu obejścia prawa i osiągnięcia skutku tożsamego z takim przeniesieniem;
6. naruszenie art. 876 § 1 k.c. oraz art. 518 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkujące uznaniem zasadności powództwa, w sytuacji w której w niniejszej sprawie działania powoda (wobec ograniczeń dotyczących przenoszenia wierzytelności) były nakierowane na osiągnięcie skutku tożsamego z przelewem wierzytelności, przy czym charakter umowy konsorcjum zawartej między powodem i spółką (...) nie pozostawia wątpliwości, że beneficjentem wszelkich płatności jest nie wykonawca umowy, ale (...), przy czym wcześniej należność została uregulowana przez (...), co oznacza, że celem umowy konsorcjum (w tym rozliczeniowej) nie było zabezpieczenie płatności, ale obrót wierzytelnościami i taki cel od początku przyświecał spółce (...).
7. naruszenie art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej oraz 53 ust. 6 ustawy o ZOZ poprzez błędną wykładnię tych przepisów w sytuacji, w której dokonanie jakiegokolwiek czynności polegającej na spłacie wierzytelności (m.in. poprzez wykorzystanie umowy konsorcjum, konstrukcji przekazu etc.) skutkuje faktyczną zmianą wierzyciela, jako podmiotu uprawnionego i tym samym wymaga ustawowo uzyskania zgody organu założycielskiego pozwanego, co w niniejszej sprawie nie zostało dokonane, przy (...) spółka (...) nie była stroną umowy zawartej ze Szpitalem (stroną umowy była wyłącznie spółka (...)), jak też celem i zamiarem umowy konsorcjum było osiągnięcie skutku w postaci uzyskania

przez spółkę (...) podstawy do dochodzenia należności na swoją rzecz (po uprzednim spełnieniu świadczenia na rzecz spółki (...)), a nie wspólne wykonanie przedmiotu umowy;

8. naruszenie art. 95 § 1 i 2 k.c. oraz art. 96 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów w sytuacji, w której sąd I instancji przyjął, że stroną umowy ze Szpitalem od samego początku było konsorcjum, podczas gdy stroną umowy była wyłącznie spółka (...) z uwagi na fakt, iż umowa konsorcjum jako zmierzająca nie do wykonania przedmiotu umowy, ale przejęcia długu, nie może być uznana za skuteczną;

9. naruszenie art. 367 § 1 k.c. i art. 369 k.c. oraz art. 379 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów w sytuacji, w której w niniejszej sprawie zobowiązanie nie może być traktowane jako solidarne, wobec nieważności umowy konsorcjum;

10. naruszenie art. 921⁽¹⁾ k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której z treści umowy konsorcjum wynika jednoznacznie, iż spełnienie świadczenia może nastąpić wyłącznie na (...), jako beneficjenta wszelkich płatności z tytułu realizacji umowy ze Szpitalem przez spółkę (...) (wobec faktu wcześniejszego spełnienia świadczenia przez spółkę (...) na rzecz spółki (...));

11. naruszenie art. 921¹ k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, w której - wobec okoliczności szczegółowo wskazanych w treści uzasadnienia niniejszej apelacji - stanowi on formę zmiany wierzyciela i tym samym obejścia zakazu wyrażonego w art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej (poprzednio w art. 53 ust. 6 ustawy o ZOZ);

12. naruszenie art. 26 ust. 2 b FZP poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, w której w niniejszej sprawie umowa konsorcjum (biorąc pod uwagę nie tylko jej treść, ale faktyczne relacje między podmiotami i fakt wykonania przedmiotu umowy wyłącznie przez spółkę (...)) nie dotyczy współpracy spółek (...) w ramach konsorcjum wykonawców, co jednoznacznie świadczy o tym, że umowa ta została zawarta nie w celu wspólnego wykonania przedmiotu umowy, ale uzyskania przez spółkę (...) podstawy do dochodzenia na swoją rzecz świadczenia (po uprzedniej zapłacie na rzecz spółki (...));

13. naruszenie art. 102 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. polegające na tym, iż sąd I nie uwzględnił wniosku o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu;

14. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez sąd I instancji za podstawę wydanego wyroku, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu;

15. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, w sytuacji gdy powód miał świadomość ograniczeń w zakresie dotyczącym przenoszenia wierzytelności, a jego celem było - poprzez przystąpienie do konsorcjum - osiągnięcie skutku tożsamego z przeniesieniem wierzytelności i na ten cel były nakierowane działania powoda;

16. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, polegający na uznaniu, że stroną umowy było konsorcjum, podczas gdy była nią wyłącznie spółka (...) z uwagi na fakt, że umowa konsorcjum obarczona jest wadą nieważności.

Powód - (...) S.A. w Ł. wniósł o oddalenie apelacji.

W toku postępowania apelacyjnego swoje **przystąpienie do sprawy** na zasadzie art. 7 k.p.c. i art. 60 § 1 k.p.c. zgłosił prokurator Prokuratury (...) w W., który poparł apelację pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty okazały się trafne. Sąd Okręgowy nie naruszył bowiem przepisów prawa procesowego w zarzucany mu sposób. Przeciwnie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jasno określił jakie okoliczności uznał za bezsporne między stronami oraz na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny, uznając je za wiarygodne, a

także z jakich przyczyn oddalił część wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony. Nie doszło zatem w tej sprawie do naruszenia przepisów regulujących postępowanie dowodowe. Sąd Okręgowy wskazał też podstawę faktyczną i materialnoprawną swojego rozstrzygnięcia, odnosząc się do wszystkich twierdzeń powódki i zarzutów pozwanego w tym względzie, co wyklucza uznanie za trafny zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Odnosząc się do powyższych zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny zważył, że skarżący nie wskazał dowodów, których pominięcie lub błędna ocena miałyby skutkować błędami w ustaleniach faktycznych, ani też nie określił które z ustaleń co do faktów, poczynionych przez sąd, są błędne i z jakich względów. Przeciwnie, uzasadnienie zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazuje na to, że skarżący w rzeczywistości nie kwestionuje wyników postępowania dowodowego, ani też wypełnienia przez Sąd Okręgowy obowiązków sporządzenia uzasadnienia zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c. Zarzuty apelacji dotyczą natomiast oceny ustalonych faktów w świetle przepisów prawa materialnego, a więc zastosowania tego prawa przez Sąd Okręgowy. W tej części zaś apelacja pozwanego okazała się w części uzasadniona.

Rozstrzygając podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, dotyczące ważności umów konsorcjum zawartych przez spółkę (...) ze spółką (...), to jest art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 53 ustęp 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz art. 54 ustęp 5 ustawy o działalności leczniczej Sąd Apelacyjny zważył, że ustawa o zakładach opieki zdrowotnej została uchylona z dniem 1 lipca 2011 r. Jej przepisy nie znajdują więc w tej sprawie zastosowania, skoro sporne umowy konsorcjum zawarto w dniach 8 marca i 22 maja 2013r. Jednak art. 53 ustęp 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej recypowany został do art. 54 ustęp 5 ustawy o działalności leczniczej, obowiązującej od dnia 1 lipca 2011 r., przy czym w ustępie 6 powołanego przepisu wprost wprowadzono sankcję nieważności umowy mającej na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, a zawartej bez zgody podmiotu, który utworzył ten zakład.

Dokonując wykładni obu powołanych umów w świetle art. 353¹ k.c. oraz art. 23 Prawa zamówień publicznych Sąd Okręgowy uznał, że umowy konsorcjum wywarły skutek prawny zarówno wewnętrzny - dotyczący uregulowania wzajemnych obowiązków stron w toku wykonywania umowy z pozwanym, jak i zewnętrzny – dotyczący ukonstytuowania się konsorcjum, jako podmiotu przystępującego do postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, umowy określającej strony umowy z pozwanym oraz zasady rozliczania jej wykonania (solidarność wierzycieli). Zdaniem Sądu Okręgowego wynika to z istoty instytucji konsorcjum oraz z analizy postanowień umów powołanych przez powódkę. Przy czym Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie tych umów nie stanowiło – wbrew stanowisku pozwanego – działania zmierzającego do obrotu wierzytelnościami wobec pozwanego. Żadne z postanowień umów konsorcjum nie prowadziło bowiem do skutku w postaci zmiany wierzyciela - od samego początku pozycja obydwu członków konsorcjum była jednakowa, tzn. z chwilą spełnienia zamówienia, obydwie podmioty stawały się wierzycielami zamawiającego na zasadzie solidarności wierzycieli.

Powyższe stanowisko nie jest jednak trafne. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2015 r. (I CSK 110/14, LEX nr 1646027), art. 54 ustęp 5 ustawy o działalności leczniczej nie zawiera katalogu czynności prawnych ograniczonego wyłącznie do czynności, których koniecznym elementem konstrukcyjnym jest wywołanie zmiany podmiotu uprawnionego (wierzyciela). Przepis ten wskazuje ogólnie na czynności prawne z punktu widzenia ich jurydycznego celu, przewidywanego przez strony czynności, niezależnie od samych etapów jego osiągnięcia. Zdaniem Sądu Najwyższego, bez znaczenia jest sama dogmatycznie – prawna konstrukcja tych czynności i typowa dla nich funkcja prawna. Ustawodawca zmierzał bowiem do wyeliminowania takiej sytuacji, w której w wyniku dokonania określonej czynności prawnej (niekoniecznie tylko między wierzycielem zakładu opieki zdrowotnej i osobą trzecią) pojawi się nowy wierzyciel zakładu opieki zdrowotnej, dochodzący należności wynikającej z pierwotnie zawartej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy przyznać rację pozwanemu, że taki właśnie skutek miały wywrzeć umowy konsorcjum poddane ocenie w niniejszej sprawie. Już bowiem z ich treści wynikało, że rzeczywista realizacja umów zawartym z pozwanym na skutek udzielenia zamówień publicznych miała należeć wyłącznie do spółki (...). Zaś obowiązki spółki (...) miały sprowadzać się do udzielenia kontrahentowi pozwanego zabezpieczenia finansowania umowy, czego konsekwencją miało być to, że (...) miała uzyskać status jego jedyne go wierzyciela Szpitala. Sytuacja

taka nie odpowiada więc przyjętej w polskim prawie koncepcji umowy konsorcjum. Uważa się bowiem, że choć nie jest to umowa uregulowana prawnie, w każdym przypadku konstrukcja ta służy współdziałaniu uczestników w celu zrealizowania wspólnego celu gospodarczego. Tymczasem sporne umowy celowi temu nie służyły, bo cel gospodarczy każdego z uczestników był inny.

Powyższy pogląd znalazł potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016r. (sygn. akt I CSK 486/15), w którym stwierdzono, że nie jest dopuszczalne zawarcie umowy konsorcjum nie w celu wspólnej realizacji zobowiązań wynikających z umowy podstawowej, tylko w celu uzyskania uprawnień do wierzytelności należnej z tytułu wykonania świadczeń z tej umowy wyłącznie przez jednego z uczestników konsorcjum. Prowadzi to bowiem do faktycznego obrotu wierzytelnościami pod „przykryciem” umowy konsorcjalnej i narusza obowiązek określony w art. 54 ust. 5 ustawy z 2011 r. o działalności leczniczej.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że zgodnie z zapisami obu umów konsorcjum powód miał nie tylko finansować działania spółki (...) w trakcie realizacji umów z pozwanym, lecz także nadzorować wykonywanie umowy zawartej pomiędzy konsorcjum, a zamawiającym, pod względem finansowym. Brak bowiem jakichkolwiek przesłanek do uznania, że spółka (...) do realizacji zamówienia wymagała specjalnej obsługi tej części jej działalności, która sprowadzała się do nadzoru nad wykonaniem umowy pod względem finansowym. Nadzór taki nie stanowi też elementu umowy objętej zamówieniem – jest to element zwykłej działalności księgowej każdego podmiotu gospodarczego, który nie wymaga uczestniczenia w umowie z zamawiającym odrębnego podmiotu zajmującego się finansami.

W efekcie Sąd Apelacyjny uznał, że za pomocą konstrukcji umów konsorcjum uczestniczące w nich spółki dążyły do ukrycia rzeczywistego rozszczępienia celów gospodarczych pomiędzy podmiotem świadczącym usługi na rzecz szpitala i podmiotem nabywającym wierzytelność z tego tytułu. W ramach bowiem zobowiązania wzajemnego, zapłata za świadczone usługi przypada co do zasady usługodawcy. Jednak wykorzystując konstrukcję konsorcjum, strony tych umów w ostatecznym wyniku ich zapisów, jako jedynego uprawnionego do dochodzenia zapłaty za świadczone dostawy (sprzedaż) leków i środków medycznych (po upływie 30 dni od daty wymagalności wierzytelności, co jest w tej sprawie regułą) wskazały podmiot inny, niż dostawca (sprzedawca). A jest to sytuacja odpowiadająca pojęciu zmiany wierzyciela Szpitala w rozumieniu art. 54 ust 5 ustawy o działalności leczniczej.

Zważywszy zatem, że dokonana umowami z dnia 8 marca 2013 r. i 22 maja 2013 r. zmiana wierzyciela nie została objęta wymaganą w świetle art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej zgodą podmiotu tworzącego pozwanego Szpitala, zapisy tych umów prowadzące do takiej zmiany muszą być uznane za nieważne z mocy art. 54 ust. 6 ustawy.

W efekcie brak jest podstawy prawnej roszczeń wysuwanych w tej sprawie przez spółkę (...) przeciwko pozwanemu. Jedynie bowiem sporne umowy konsorcjum powódka powołuje w tej sprawie w uzasadnieniu swoich żądań. Skutkuje to koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa – art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższa ocena czyni też bezprzedmiotowym odnośnienie się do pozostałych, podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nieważność umów konsorcjum z mocy art. 54 ust 6 ustawy o działalności leczniczej pozbawia bowiem doniosłości zarzuty dotyczące ich nieważności z mocy art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 5 k.c., a także braku podstaw do uznania, że spółka (...) posiadała umocowanie do działania w imieniu konsorcjum przy zawieraniu umów objętych zamówieniami i bezpodstawności przyjęcia w tej sprawie solidarności wierzycieli. Należy jedynie stwierdzić, że w stanie faktycznym tej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 876 § 1 k.c., art. 518 § 1 k.c. oraz art. 921¹ k.c., skoro sama powódka w uzasadnieniu swych żądań nie odwoływała się do konstrukcji prawnych uregulowanych w tych przepisach, twierdząc że źródłem jej roszczeń są umowy konsorcjum z 2013r.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację pozwanego za uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu w obu instancjach stosownie do ustalonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.